

VIII kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH
I ETNICZNYCH
(NR 64)
z dnia 1 marca 2018 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych (nr 64)

1 marca 2018 r.

Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych, obradująca pod przewodnictwem poseł **Danuty Pietraszewskiej (PO)**, przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– wniosek prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym.

W posiedzeniu udział wzięli: **Paweł Szefernaker** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Sylwia Szewczuk-Szepietowska** główny specjalista w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, **Stanisław Gawlik** zastępca burmistrza Wilamowic, **Stanisław Nycz** przewodniczący Rady Miejskiej w Wilamowicach, **Artur Hofman** przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce i przedstawiciel mniejszości żydowskiej w Komisji Wspólnej Rządu i Mniejszości Narodowych, **Justyna Majerska-Sznajder** prezes Stowarzyszenia na Rzecz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Miasta Wilamowice „Wilamowianie” wraz ze współpracownikami, dr hab. **Maria Katarzyna Lasatowicz** dyrektor Instytutu Filologii Germańskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Opolskiego, dr hab. **Justyna Olko** kierownik Pracowni „Spotkania Starego i Nowego Świata” na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego wraz ze współpracownikami, dr hab. **Tomasz Wicherkiewicz** kierownik Pracowni Polityki Językowej i Badań nad Mniejszościami na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu oraz dr hab. **Lech Nijkowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Andrzej Kniaziowski**, **Beata Machul-Telus** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych, **Krzysztof Karkowski** – legislator z Biura Legislacyjnego.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dzień dobry państwu. Myślę, że jesteśmy już w komplecie. Są państwo posłowie, jest pan minister i strona ministerialna, jest Biuro Legislacyjne, a przede wszystkim nasi goście, więc możemy rozpoczynać posiedzenie Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, na którym bardzo serdecznie, szczególnie witam pana sekretarza stanu Pawła Szefernakera. Witamy serdecznie pana Andrzeja Rudlickiego, dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych, i panią Teresę Karczmarek, zastępcę dyrektora tego departamentu. Witamy panią Annę Wotlińską, naczelnika w Departamencie Szkolnictwa Artystycznego i Edukacji Kulturalnej, oraz panią Sylwię Szewczuk-Szepietowską, głównego specjalistę w tym departamencie.

Bardzo, bardzo dziękuję za przybycie i witam serdecznie naszych gości. Witamy panią profesor Marię Katarzynę Lasatowicz, dyrektora Instytutu Filologii Germańskiej Uniwersytetu Opolskiego. Serdecznie witamy panią doktor habilitowaną Justynę Olko reprezentującą Uniwersytet Warszawski i pana profesora Tomasza Wicherkiewicza, który reprezentuje Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Witam panią Justynę Majerską-Sznajder, prezesa Stowarzyszenia „Wilamowianie”, jak również pana Tymoteusza Króla – znawcę i propagatora języka wilamowskiego – i pana Bartłomieja Chromika z Wydziału „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego.

Oczywiście witam również bardzo serdecznie państwa posłów, bo bez nich nie byłoby posiedzenia Komisji. Witam panie i panów posłów.

Szanowni państwo, przedmiotem naszego posiedzenia będzie rozpatrzenie wniosku prezydium Komisji o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w sprawie nowelizacji ustawy

o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym. Proszę państwa, zanim przystąpimy do tego zasadniczego punktu posiedzenia naszej Komisji, to chciałam przypomnieć państwu, jaka droga prowadziła do tej idei legislacyjnej.

Myślę, że takim punktem początkowym była zorganizowana w Sejmie Rzeczypospolitej Polskiej konferencja międzynarodowa na temat języków ginących albo języków zagrożonych wyginięciem. Do tych języków został bezapelacyjnie zaliczony język wilamowski. Wtedy też mieliśmy okazję zobaczyć – właściwie to po raz pierwszy na forum sejmowym – dziedzictwo kultury Wilamowian reprezentowanych przez zespół „Wilamowianie”, który miał okazję wystąpić na takim szerokim forum.

Ponieważ problem Wilamowian został właśnie wtedy naświetlony, to Komisja, idąc tym śladem, zorganizowała wyjazd do Wilamowic i miało to miejsce chyba w październiku 2016 r. Wówczas mieliśmy jeszcze to szczęście, że akurat w tym czasie odbywał się światowy kongres językoznawców, który również obradował m.in. w kwestii języka wilamowskiego. My naukowców zaprosiliśmy również na posiedzenie naszej Komisji. Proszę państwa, będąc w Wilamowicach i zapoznając się z dorobkiem kulturalno-dziedzicznym Wilamowian, złożyliśmy jako posłowie wielokrotne deklaracje, że będziemy wspomagać Wilamowian w tym, aby ich język nie zaginął. Padła również propozycja, aby... Ponieważ największym zabezpieczeniem języka jest wprowadzenie go do ustawy, a po to tę ustawę mamy, więc padła propozycja, aby objąć ten język opieką ustawową, i tak też...

Na kolejnym posiedzeniu, które miało miejsce 10 maja 2017 r. – to było 39. posiedzenie – wytworzyła się dyskusja nad propozycją inicjatywy ustawodawczej Komisji w sprawie nowelizacji ustawy o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym, do której wprowadzenie miał pan profesor Tomasz Wicherkiewicz. Na kolejnym posiedzeniu przegłosowaliśmy deklarację, która zobowiązała Komisję do przygotowania projektu nowelizacji ustawy z 2005 r. Chciałam tu zaznaczyć, że od 2005 r. w sferze językowej nie było żadnej nowelizacji, właściwie aż do dzisiejszego dnia.

Może przeczytam zapowiedź tego głosowania, które odbyliśmy. Zwróciłam się wtedy do państwa posłów tymi słowami: „Proszę państwa, kto jest za tym, aby Komisja pracowała i przygotowała projekt wprowadzający język wilamowski do ustawy, oczywiście jako projekt komisyjny? Kto jest za tym, żeby to była inicjatywa naszej Komisji? Kto jest za? Kto przeciw? Kto się wstrzymał?”. Decyzją posłów – członków Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych Komisja została zobowiązana do przygotowania tego projektu.

W sumie projekt jest bardzo prosty, ponieważ w kilku miejscach ustawy zamienia się liczbę pojedynczą na liczbę mnogą i wprowadza dodatkowo – obok kaszubskiego – język wilamowski, ale uzasadnienie było... To wszystko było konsultowane z Biurem Legislacyjnym. Mamy przedstawiciela. Konsultowałam również uzasadnienie tego projektu z panem profesorem Wicherkiewiczem. Tak przygotowany projekt rozesłałam do wszystkich członków Komisji po to, aby jeżeli są jakieś uwagi, żeby po prostu te uwagi zebrać i ewentualnie uwzględnić. Żadna uwaga do mnie nie nadeszła. Również Biuro Legislacyjne uznało, że w tej formie, w której został on ostatecznie przygotowany... Nie wnosi żadnych zastrzeżeń.

Stąd też projekt, który państwo dostali i do którego nie wnosiliście żadnych uwag, jest tym projektem, o którym dzisiaj możemy zadecydować, czy Komisja składa ten projekt do łaski marszałkowskiej oraz kto będzie reprezentował Komisję przy procedowaniu tego projektu. To jest właściwie całość, jeżeli chodzi o przygotowania do takiego formalnego rozpoczęcia procesu legislacyjnego. Jeszcze raz chciałam potwierdzić, że deklaracje złożone przez posłów w Wilamowicach Komisja uwiarygodniła głosowaniem, w którym członkowie Komisji zobowiązali Komisję – w szczególności prezydium – do tego, aby taki projekt przygotować.

Proszę państwa, celowo nie uzasadniałam merytorycznie, dlaczego ten projekt, dlaczego się nim zajęliśmy, bo mamy tu takie sławy profesorskie, mamy tu Wilamowian żywo zainteresowanych, mających swój własny interes, że zanim do tego głównego punktu przystąpimy, to najpierw właśnie ze strony naszych gości prosiłabym również o takie merytoryczne uzasadnienie tego, co przed chwilą państwu przedstawiłam. Czy ktoś z gości chciałby...

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Jeszcze w aspekcie formalnym...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Czy przed rozpoczęciem?

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Teraz, teraz. Bardzo krótko.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

To bardzo proszę, panie przewodniczący, a zaraz potem udzielam głosu państwu.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Całkowicie potwierdzając intencje pani przewodniczącej, że dzisiejsze spotkanie jest poświęcone i pielęgnowaniu, i wsparciu kultury wilamowickiej i języka wilamowickiego, chcę zaznaczyć, że – przy całej solidarności i utożsamieniu się z tym, co mówiła pani przewodnicząca – chcę podnieść taki fakt, że do tej pory w składzie Komisji nie debatowaliśmy nad tym projektem. Uważam, że dzisiejsze spotkanie na pewno dostarczy bardzo wielu pozytywnych przesłanek w kierunku, o którym pani przewodnicząca mówiła, ale będę wnioskował, żeby ostateczne decyzje – w gronie Komisji, prawda? – po tym dzisiejszym, bardzo bogatym merytorycznie spotkaniu były podjęte na najbliższym posiedzeniu Komisji, ale nie dzisiaj. Żebyśmy byli tutaj całkowicie obiektywni i wzbogaceni o merytorykę dzisiejszego spotkania, natomiast debatowali nad tym stanowiskiem nie dzisiaj, ponieważ jest to pierwsze spotkanie z tą tematyką w sensie formalnym i tak się nie powinno robić. Dajmy sobie możliwość, żeby na najbliższym spotkaniu przy najbliższej sesji Sejmu na ten temat zadecydować. Oczywiście cały czas mówię o pozytywnym kierunku, utożsamiając się z tym procedowanym i przedstawionym przez panią przewodniczącą kierunkiem naszej debaty.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Pozwolę sobie jednak w tym jednym punkcie nie zgodzić się z panem, ponieważ mam tu pełny zapis, protokół posiedzenia z 10 maja 2017 r. Szczegółowy protokół. Wtedy właśnie na tym posiedzeniu dyskutowaliśmy. Była dyskusja właśnie na temat rozpatrzenia, na temat właśnie prowadzenia procesu legislacyjnego o języku wilamowickim. Panu przewodniczącemu pozwolę sobie wręczyć ten protokół, że jednak coś takiego się odbyło, a teraz już bym...

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Ale nie decydowaliśmy o tym, o czym mamy dzisiaj decydować, prawda?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie, to znaczy...

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

O skierowaniu do pana marszałka.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie. O tym...

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Tylko o legislacji i tutaj zgoda. Tak było.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

O tym, czy...

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Tak się stało.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

No to przed chwilą przytoczyłam swoją wypowiedź przed głosowaniem, w którym posłowie zobowiązali Komisję do przygotowania projektu.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Zgłaszam wniosek formalny o przegłosowanie sytuacji, w której na najbliższym posiedzeniu Komisji będziemy decydować o dalszej drodze legislacyjnej. Wniosek formalny, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Myszę...

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Przy dzisiejszym znakomitym, merytorycznym wkładzie do tej naszej decyzji, z pełnym szacunkiem do tego, co usłyszymy tutaj. Wniosek formalny. Proszę uprzejmie o zadysponowanie głosowania, że na najbliższym posiedzeniu Komisji będziemy decydować o dalszym, formalnym biegu sprawy.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Nie neguje pan po prostu dalszego toku tego, tak?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Spotkania? Oczywiście. Z najwyższym nabożeństwem wobec państwa tutaj obecności.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę państwa, jest to wniosek formalny. W związku z tym musimy ten wniosek przegłosować.

Wobec tego zwracam się do państwa posłów. Kto z państwa jest za tym, aby decyzja o... O to chodzi, tak?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Tak.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Aby decyzja o skierowaniu projektu do pana marszałka, a więc do łaski marszałkowskiej, zapadła na kolejnym posiedzeniu Komisji. Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:

Za wnioskiem głosowało 8 posłów, 7 było przeciw, żaden nie wstrzymał się od głosu.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Czyli prowadzimy posiedzenie Komisji dalej, natomiast – tak jak zdecydował wynik głosowania – oddajemy teraz głos naszym gościom. Kto z państwa zabierze pierwszy głos?

Kierownik Pracowni Polityki Językowej i Badań nad Mniejszościami na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dr hab. Tomasz Wicherkiewicz:

Szanowni państwo, pani przewodnicząca patrzy w moją stronę. Czy mam jako pierwszy zabrać głos?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo proszę.

Kierownik pracowni UAM Tomasz Wicherkiewicz:

Tak. Tomasz Wicherkiewicz. Jestem profesorem Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Zajmuję się małymi językami (szeroko rozumianymi), socjolingwistyką, polityką językową oraz kryteriami zagrożenia języka i rewitalizacji języków.

Do Wilamowic przybyłem dokładnie 29 lat temu. Nie, już jest marzec, ale był to luty 1989 r. Przybyłem, aby dowiedzieć się czegokolwiek na temat sytuacji językowej tej – jak już wtedy się spodziewałem – niezwyklej enklawy. Już latem tego roku zorganizowałem obóz naukowy. Byłem wtedy jeszcze studentem językoznawstwa. Obóz naukowy, w trakcie którego zbieraliśmy materiały od mówiących po wilamowsku starszych mieszkańców Wilamowic, nagrywaliśmy fragmenty języka i kultury. Zapoznawaliśmy się z dziedzictwem materialnym. Znaleźliśmy również poemat pisany w tym języku w latach 20. przez Floriana Biesika. Z monografii tego poematu uczyniłem temat swojej rozprawy

doktorskiej, cały czas zajmując się wilamowskim, przede wszystkim z punktu widzenia językoznawcy. Z punktu widzenia językowego okazało się, że wilamowski jest systemem językowym bardzo dobrze zbadanym w okresie, gdy był jeszcze pierwszym językiem całej społeczności Wilamowic.

Jest to sytuacja niezwykła, ponieważ w tym jedynym tylko miejscu – w miasteczku Wilamowice – zachowała się germańska odmiana językowa przyniesiona przez osadników na początku XIII w. Przez 800 lat w otoczeniu miejscowości polskich, ale również niemieckojęzycznej wyspy językowej Bielska-Białej, z którą pozostawała w ścisłym kontakcie dialektalnym, ta wyspa językowa przetrwała.

Gdy byłem tam na przełomie lat 80. i 90., wszystko wskazywało, że język jako system porozumiewania się, system komunikacji przestanie istnieć, natomiast staraliśmy się udokumentować jak najwięcej z tego zasobu językowego i zasobów kulturowych. W roku 2000 napisałem nawet artykuł, w którym stwierdziłem, że – całe szczęście – w przeciwieństwie do bardzo wielu innych ginących języków świata udało nam się dość dobrze udokumentować ten system językowy, który zapewne wraz z odejściem najstarszej generacji Wilamowian odejdzie w niebyt lingwistyczny.

Nie wiedziałem wtedy, że w 1993 r. przyszedł na świat pan Tymoteusz Król, a zatem już po rozpoczęciu przeze mnie badań. Nasze drogi zetknęły się wiele lat później, kiedy zaczęły do mnie dochodzić wieści o rewitalizacji języka i kultury Wilamowic. Młody Tymoteusz Król zaraził swoim entuzjazmem rówieśników, ale – co szczególnie istotne – ożywił język również wśród tych, których socjolingwiści określają jako śpiący użytkownicy języka, uśpieni. Pokolenie najstarsze, które do tej pory mówi przepiękną, nieskalaną, czystą, jeśli można tak powiedzieć, wilamowszczyzną, która z punktu widzenia językowego jest niezwykłym zabytkiem, ponieważ jest kolonizacyjnym śląskim dialektem germańskim nałożonym na bardzo wysycający również ten system substrat, jak mówimy – elementy z okolicznych odmian polszczyzny.

System językowy wilamowski jest z pewnością systemem lingwistycznie odrębnym. To nie są polonizmy zapożyczane ad hoc z języka polskiego, aby wyrazić te rzeczy, których po wilamowsku w ostatnich latach nie dało się skonstruować, ponieważ nie było płynnego przekazu międzypokoleniowego. Ten przekaz międzypokoleniowy został przerwany na skutek prześladowań, jakim poddani zostali Wilamowianie w trakcie i tuż po drugiej wojnie światowej. Nie zostali wysiedleni ze swojego miasteczka m.in. ze względu na swoją silną tożsamość miejscową. Wilamowianie co najmniej od przełomu XVIII i XIX w., bo z tego okresu mamy rozmaite dowody... Około dziesięciu źródeł potwierdza to, że Wilamowianie uważali się za mikrogrupę językową i etniczną odrębną zarówno od Polaków ze względu na język, bo dialekt poza zapożyczeniami z polszczyzny nie ma elementów polskich, jak i nie uważali się nigdy za Niemców, przynajmniej w ciągu ostatnich 200 lat.

Kilka pozytywnych zbiegów okoliczności, które połączyły – zwłaszcza młodych – Wilamowian działających na rzecz rewitalizacji języka z przedstawicielami świata akademickiego... Tu olbrzymia zasługa pani doktor habilitowanej Justyny Olko, która wykorzystuje swoje doświadczenia z rewitalizacji języków i kultur rdzennych w innych częściach świata. Rozpoczęliśmy wprawdzie badania, a później również działania na rzecz pomocy Wilamowianom, zaopatrzenia ich w narzędzia akademickie, lingwistyczne i socjolingwistyczne, by pomóc odnaleźć Wilamowianom sytuacje podobne na świecie – takich małych, zagrożonych języków i kultur, które funkcjonują dość do Wilamowian podobnie w różnych częściach Europy i świata. By wspomnieć choćby alpejskie kolonie, które również powstały w ramach kolonizacji niemieckiej – Cymbrów, Mochenów, Walserów, którzy również absolutnie za Niemców się nie uważają, a zachowują swoje języki, wywodzące się z tego samego pnia co języki niemieckie.

Dziś obraz ten wygląda zupełnie inaczej niż wtedy, gdy to stwierdziłem w roku 2000. Ponoć ten mój artykuł miał wpływ na decyzje młodych Wilamowian o zachowaniu wilamowskiego na przekór akademikom, którzy go już chcieli pochować. To spowodowało, iż zdecydowanie zmieniłem swoje zdanie na temat żywotności języka wilamowskiego. Język wilamowski jest językiem żywym i śmiem twierdzić, że z miesiąca na miesiąc żywym bardziej. W tej chwili po wilamowsku pisze się, mówi się, wystawia się sztuki

teatralne. Zespół liczący kilkadziesiąt osób ma repertuar, który już w tej chwili może zaprezentować w całości w języku wilamowskim. Publikowane są książki, również dzięki wsparciu projektów akademickich. Tworzona jest niezwykła więź międzypokoleniowa, która pozwala na zatarcie tego przerwane przekazu języka (od lat 40. do lat – rzekłbym – 90.). To są prawie dwa pokolenia, ale rodzi się i rozszerza się grono użytkowników języka wilamowskiego jako drugiego języka ojczystego, obok języka polskiego.

Myślę, że więcej napisałem już w swoich opiniach. Nie chcę też państwa tutaj...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak. Z opinią każdy poseł mógł się zapoznać. Myślę, że państwo z uwagą przeczytali. Dziękuję, panie profesorze.

Kto chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, pani profesor. Tylko prosiłabym o jedną małą rzecz, żeby każdy z naszych gości, ale może i z państwa posłów, który będzie zabierał głos, dla potrzeb protokołu jednak się przedstawił. Dobrze? Dziękuję bardzo.

Dyrektor Instytutu Filologii Germańskiej na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Opolskiego dr hab. Maria Katarzyna Lasatowicz:

Maria Katarzyna Lasatowicz. Jestem profesorem Uniwersytetu Opolskiego. Bardzo mi miło, że mogę w dzisiejszym spotkaniu Wysokiej Komisji uczestniczyć. Oczywiście najpierw złożyłam swoją opinię. Pozwolę sobie tylko takich parę dodatkowych obserwacji dołączyć, bo jestem właśnie pod wrażeniem wystąpienia pana profesora Wicherkiewicza.

Właściwie mogłabym tylko tyle dodać, że z jednej strony jako dialektolog mam dużą satysfakcję, że Wilamowice trwają, że nie giną, że się nimi zajmujemy, że jest próba zachowania i po prostu ocalenia od zapomnienia, prawda? W dialektologii to jest wartość ogromna, ale z drugiej strony chciałam tylko powiedzieć, że Wilamowice są takim szczęśliwym dialektem, ponieważ jest to jeden z tych dialektów wyspowych, który jest najbardziej opracowany. Są takie dialekty wyspowe, które wyginęły i których nie uratowano, które nie były opracowane. Wilamowice cieszyły się dużym zainteresowaniem dialektologów i to nie takim przypadkowym, tylko systemowym. Z początku XX w. pochodzi bardzo duża, obszerna, dwuczęściowa monografia polskiego dialektologa Adama Kleczkowskiego, który właściwie usystematyzował i przedstawił całą wyspę. To jest ogromne, wiekopomne właściwie dzieło, do którego nawiązują inni dialektolodzy w obrębie germanistycznych badań dialektologicznych, ale nie tylko, bo również i sławistycznych. Oczywiście to opracowanie usytuowało dialekt Wilamowic jako wyspę językową, która powstała w czasie kolonizacji zamówionej na Śląsk, prawda? To były te graniczne miejsca. To pisałam w swojej opinii.

Nie były wtedy jedyną, oczywiście, wyspą, tylko było okolicznych parę miejscowości, które zostały spolonizowane i jeszcze do tego 50 kilometrów dalej Schönwald (Bojków), czyli to były wyspy językowe – miejscowości powstałe, założone w wyniku kolonizacji niemieckiej. Wilamowicom udało się przechować przez tyle setek lat swój dialekt. Na to złożyła się trochę wrogość otoczenia. To sprzyja takiej konsolidacji siły wewnętrznej społeczności, prawda? Jak nas nie lubią, jak nie jesteśmy akceptowani, to jednak trwamy, bo jesteśmy inni. To jest bardzo silny moment, prawda? Oczywiście z czasem... Tutaj kolega powiedział, że oni się nie czuli ani Polakami, ani Niemcami. To prawda, ponieważ to są doświadczenia historyczne, społeczne. Byli miejscowością dość zamożną, w związku z czym po prostu odstawali trochę od reszty. To pomogło zachować, oczywiście, kulturę i język. Ponadto kontakty z Wiedniem, ponieważ wszyscy Wilamowianie uczyli się języka niemieckiego.

Język wilamowski jest dialektem wyspowym w obrębie niemieczyny. Teraz tylko jak będziemy mówili, że to jest dialekt... Gdzieś czytałam w opinii i taka troszeczkę byłam tym zasmucona, że to jest dialekt podległy językowi niemieckiemu. Nie ma niczego takiego bardziej mylnego. Dialekt nigdy nie jest podległy żadnemu językowi, bo od dialektów się wszystko zaczyna, czyli dialekt wilamowski miał swój udział w tworzeniu języka literackiego. Teraz, oczywiście, dlaczego język wilamowski ma taką ogromną wartość? Ponieważ był enklawą, to przechował wiele cech dialektologicznych powtarzalnych w obrębie niemieckich dialektów. Właściwie badacze to mieli już taki zwyczaj, w ogóle taki odruch: „A jak w Wilamowicach?”, czyli jest to ważny dialekt i oczywiście bogaty,

bo bogaty w obserwacje. Teraz jak sobie powiemy, że tak jak dialekt – ma swój wzlot. Dialekt się rozwija. Tak jak wszystkie inne dialekty – jest w zagrożeniu do języka większości. Tak samo ten los był udziałem Wilamowiczów.

Badalam Wilamowiczów w latach 80. Zrobiłam bardzo dużo nagrań. Ich samych prosiłam, żeby wydobywali do tego, czy coś krąży. Widzą państwo? Już tego wątku nie będę sączyła, ale w każdym razie sami Wilamowiczowie... Właściwie ta dbałość, ta staranność wymowy i to, jak oni między sobą się korygowali, jak między sobą mówili: „Nie, ty nie, bo...”. Raczej panie były bardziej jakoś tak predysponowane, co jest zrozumiałe w dialektologii, że panie przechowują dłużej dialekty. Potem na końcu właściwie, jak rozmawiałam z nimi, czy mają tę tożsamość, bo mieli poczucie krzywdy po drugiej wojnie światowej, a po pierwszej też nie było łatwo, ich przekonanie było takie, że mają ten związek z językiem niemieckim, więc się nie da oderwać Wilamowic od dialektów w obrębie języka niemieckiego.

Jest zbyt dużo cech wspólnych, żeby móc wytworzyć jakiś inny model języka. Musimy to przyjąć, proszę państwa, bo to jest potwierdzone badaniami. Nie jakąś taką teorią, którą trzeba udowodnić, tylko samymi formami językowymi. Jeżeli są formy językowe, to są fakty, prawda? Tak więc pod tym kątem...

Nie widziałabym nic złego w tym, że to jest jeden z tych dokumentów i pamiątek po kolonizacji. Nie. To po prostu współtworzy naszą kulturę. A jeszcze dialekt wilamowski się również asymilował w polskim otoczeniu. To też są bardzo duże materiały dla polonistów, nie tylko dla germanistów, jak dalece są te mechanizmy wspólne, jak wzbogacające obie społeczności. Dlatego po prostu uważam, że wyspowa dialekt wilamowski zasługuje na wsparcie, zasługuje na wszelką pomoc, żeby mógł się rozwijać, natomiast mam tylko zastrzeżenie jako dialektolog – powtarzam – co do tego pojęcia „rewitalizacja dialektu”, bo wtedy...

Chciałabym od razu tu zgłosić taką uwagę. Jeżeli będziemy rewitalizować dialekt, to musimy poprosić dialektologów. Jak i co rewitalizujemy? Sprzed 100 lat, 150? To nie jest tak, proszę państwa – rewitalizować dialekt. To jest piękne hasło. Mamy w medycynie rewitalizację – z dobrym skutkiem, w architekturze – z dobrym skutkiem, ale czy rewitalizacja w języku? To tutaj koleżanka na pewno się będzie mogła wypowiedzieć. Po prostu obawiam się i to nie jest bez powodu, bo konsultowałam się z kolegami z dialektologii. Co to będzie za dialekt? Czy my teraz będziemy stylizowany wilamowski mieli? Bo rozumiem, że to wszystko nagle, wszyscy mówią. No tak, mówią jak mówią, prawda? Musimy też tak troszeczkę takiego realizmu zachować, więc pod tym kątem miałabym obawy. Uważam, że ten język dopiero by musiał być po prostu normalnie zanalizowany dialektologicznie, czy to jest ten dialekt. Tak ad hoc, bo...

Dlatego widzę dużą różnicę np. między kaszubskim a wilamowskim, gdzie kaszubski ma duży region, ale to już jest moja indywidualna ocena. To już pozostawiam państwu. Państwo sami sobie robicie osąd sytuacji. To miałabym może tylko tyle – celem uzupełnienia ewentualnie mojej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo, pani profesor. Zaraz udzielię głosu, tylko chciałam po prostu jeszcze tak zauważyć, że to były dwie opinie – akurat te opinie, które były zamówione przez Biuro Analiz Sejmowych i naszą Komisję, ale muszę państwu powiedzieć, że chyba po raz pierwszy samoistnie do naszej Komisji napłynęło więcej opinii językoznawców. Dostaliśmy sześć opinii językoznawców. Jedną musieliśmy nawet dać tłumaczyć z angielskiego na język polski.

Chciałam jeszcze państwu pokazać, bo to też jest w jakimś sensie opinia, że 253 humanistów, profesorów, językoznawców podpisało się na liście do senatorów i parlamentarzystów z prośbą o uznanie języka wilamowskiego za język regionalny. Jest to więc potężna armia ludzi, którzy przejęli się tą ideą i uważają, że nie może to być... Oczywiście wszyscy uważają, że nie może to być idea polityczna, tylko właśnie taka kulturowa, naukowa i o to nam wszystkim chodziło. To 253 znakomitości podpisane tutaj w tym liście intencyjnym, no i sześć opinii, również pozytywnych dla tego języka.

Teraz już oddaję głos, bo zapomniałam o tym materiale opiniotwórczym. Proszę.

Kierownik pracowni UAM Tomasz Wicherkiewicz:

Jeśli mogę, chciałbym się do pani profesor zwrócić bezpośrednio. Przepraszam, że w taki sposób. Nie mam zamiaru tu pani profesor przesłuchiwać, ale... Kiedy pani profesor była ostatni raz w Wilamowicach?

Dyrektor instytutu UO Maria Katarzyna Lasatowicz:

W Wilamowicach ostatnio byłam na przełomie...

Kierownik pracowni UAM Tomasz Wicherkiewicz:

Kiedy pani badania robiła?

Dyrektor instytutu UO Maria Katarzyna Lasatowicz:

Badania? Badania robiłam pod koniec lat 80.

Kierownik pracowni UAM Tomasz Wicherkiewicz:

Czyli 30 lat temu.

Dyrektor instytutu UO Maria Katarzyna Lasatowicz:

Tak.

Kierownik pracowni UAM Tomasz Wicherkiewicz:

Dziękuję.

Dyrektor instytutu UO Maria Katarzyna Lasatowicz:

Proszę bardzo.

Kierownik pracowni UAM Tomasz Wicherkiewicz:

Pani profesor, à propos systemowości, bo nie chciałem państwa zanudzać długą historią Wilamowic. Wydaje mi się, że wszyscy o Wilamowicach wiedzą wszystko. Bardzo przepraszam, ale chciałem jeden fakt zaznaczyć. Mówiłem o masowym przerwaniu transmisji języka. Natomiast Tymoteusz Król jest przykładem naturalnej transmisji języka, którego nie nauczył się od swoich rodziców, a od swojej niani wilamowskojęzycznej. Rodzice Tymoteusza, zasłużeni na terenie gminy i okolic lekarze, nie mając czasu, który poświęcali swoim pacjentom, oddali Tymoteusza niani wilamowskojęzycznej. W ten sposób mamy w ogóle fenomen, ponieważ dla Tymoteusza wilamowski jest językiem nianinym, jeśli można by taki przymiotnik utworzyć, i jest to przekaz naturalny. W związku z tym mamy rodzimego użytkownika języka. To jego system językowy jest pełnym systemem językowym wilamowszczyzny, który możemy stylizować, tak jak się stylizuje każdy język, np. w literaturze.

Pani profesor, co z literatury pisanej po wilamowsku czytała pani ostatnio?

Dyrektor instytutu UO Maria Katarzyna Lasatowicz:

Czytałam ten poemat przed laty, ale może się nie odpytujemy. Może... Bardzo przepraszam.

Kierownik pracowni UAM Tomasz Wicherkiewicz:

Dobrze.

Dyrektor instytutu UO Maria Katarzyna Lasatowicz:

Mogłabym coś powiedzieć już teraz à propos właśnie tego poematu czy już nie?

Kierownik pracowni UAM Tomasz Wicherkiewicz:

Jaki poemat?

Dyrektor instytutu UO Maria Katarzyna Lasatowicz:

Biesika.

Kierownik pracowni UAM Tomasz Wicherkiewicz:

Coś ze współczesnej literatury.

Dyrektor instytutu UO Maria Katarzyna Lasatowicz:

Współcześnie to ukazał się jeszcze śpiewnik, prawda?

Kierownik pracowni UAM Tomasz Wicherkiewicz:

Śpiewnik? Dobrze.

Jeszcze chciałem państwu zaprezentować sam system językowy. Jedno zdanie. Tymoteuszu, czy mógłbyś głośno państwu po wilamowsku powiedzieć zdanie typu „Mężczyźni w Wilamowicach boją się swoich żon”? Proszę posłuchać.

Członek Stowarzyszenia na Rzecz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Miasta Wilamowice „Wilamowianie” Tymoteusz Król:

[Wypowiedź w języku wilamowskim]

Kierownik pracowni UAM Tomasz Wicherkiewicz:

Czy to jest system językowy niemiecki? Bez komentarza.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, przy każdej wypowiedzi proszę pewne normy zachować, tak? Dobrze. Dziękujemy bardzo.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Może skomentuję troszkę bardziej dosadnie chyba. To, co tutaj zaprezentował pan profesor Wicherkiewicz, na to zasługuje. Bardzo swobodnie pan hasał po ścieżkach niegrzeczności, panie profesorze.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Ale, panie pośle...

Dyrektor instytutu UO Maria Katarzyna Lasatowicz:

Mogę coś jeszcze powiedzieć, odnieść się? Za to właśnie... Będzie mi wolno coś powiedzieć? Wysoka Komisjo, bardzo mi przykro, rzeczywiście, że zabieram czas. Nie czuję się w ogóle urażona, ponieważ wtedy, jak robiłam swoje badania...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

To jest dyskusja profesorów na... Tak.

Dyrektor instytutu UO Maria Katarzyna Lasatowicz:

Tak, jest dyskusja w ogóle, więc nie czuję się absolutnie urażona, ale pragnę donieść, że dlatego właśnie mam taki stosunek do tej rewitalizacji, ponieważ właśnie robiłam dokładne nagrania. Wiem, jakie były warianty, jak wypowiedzi się po prostu różniły, jak między sobą się panowie i panie właśnie poprawiali: „Nie tak”, „Tak już nie mówimy”, więc to był znak, że język rzeczywiście już się chwieje w swoich strukturach.

Nie mówię o strukturze języka niemieckiego. Mówię o dialektach, a dialekty języka niemieckiego są jednymi z najbardziej rozczłonowanych dialektów w Europie. To każdy germanista wie i nie tylko, dlatego to, że pan mnie zapyta, czy to jest system języka niemieckiego... Zaraz powiedziałabym na temat szyku i końcówek, ale to nie jest w ogóle ten temat. Przepraszam bardzo, Wysoka Komisjo. Stąd o rewitalizacji mam takie zdanie. Nic złego w tym nie ma, ale to musicie sobie państwo po prostu uprzytomnić. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan profesor chciał coś dodać? Nie. Dziękuję.

Kto z państwa teraz chciałby zabrać głos? Proszę bardzo, pan Tymoteusz Król – Wilamowianin. Bardzo prosimy.

Członek Stowarzyszenia „Wilamowianie” Tymoteusz Król:

[Wypowiedź w języku wilamowskim]

Tak. Teraz przetłumaczę.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Wybaczy pan, ale chyba jednak nie rozumiemy, więc byłby pan łaskaw z wilamowskiego na nasze przetłumaczyć, bo nikt z nas nie jest w stanie, oprócz może Wilamowian...

Członek Stowarzyszenia „Wilamowianie” Tymoteusz Król:

Myślę, że tu jest tylu wybitnych naukowców, którzy na pewno rozumieją wszystko...

Natomiast co chciałem powiedzieć? Że my, Wilamowianie, przyszliśmy tutaj głównie z nadzieją, by patrzeć na to, jak państwo polskie odnosi się do naszej pracy, do naszego

życia, do naszej historii. Niezależnie od różnych historii my, Wilamowianie, uznajemy to, o czym mówimy, za nasz język. My nie potrzebujemy potwierdzenia. Tu nie chodzi o potwierdzenie od nikogo, że to jest język, bo my wiemy, że to jest język. Nam chodzi tylko o to, że my robimy wiele, żeby nasz język trwał dalej. Robimy wiele, żeby ten język istniał, żeby się dalej rozbudowywał, bo to jest nasz język, to jest nasza wizja świata. My go potrzebujemy do tego, żebyśmy byli sobą.

To nie jest też tak, że głównie status języka regionalnego, o który się staramy, byłby nam potrzebny... Wiadomo, że chodzi też o jakieś aspekty finansowe. Byłaby to pomoc – do tego, co już robimy – ale też chodziłoby o to, żeby państwo polskie ten język uznało jako język, jako swój, żebyśmy nie byli tym obcym elementem, bo takie uznawanie nas za dialekt języka niemieckiego kojarzy mi się z publikacjami z lat 30. i 40. niemieckich językoznawców. Nam chodzi o to, że my wiele rzeczy robimy. Mamy młodzież, która jest...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę państwa, prosiłabym o umożliwienie panu Królowi dokończenia swojej kwestii. Bardzo proszę.

Członek Stowarzyszenia „Wilamowianie” Tymoteusz Król:

Mamy młodzież, która jest w grupie teatralnej, która mówi po wilamowsku. Nie tylko wystawia przedstawienia, ale mówi między sobą. Tutaj urząd gminy, chociaż nikt do tego urzędu gminy nie zmusza, ale wspiera – w ramach swoich możliwości – co miesiąc w jakiś sposób tych nauczycieli, którzy uczą w szkole języka wilamowskiego jako dodatkowe zajęcia, więc widać, że to jest inicjatywa oddolna, ale też inicjatywa tutaj siedzącego pana wiceburmistrza czy pana przewodniczącego rady miasta. To, że oni tutaj są, to też świadczy o tym, że to jest zainteresowanie nie tylko wąskiej grupy, tylko to jest zainteresowanie nas wszystkich, Wilamowian.

Przez ostatni tydzień byłem co chwilę wypytywany, jak to będzie, przez Wilamowian – i 90-letnich, i 15-letnich. Pytali, czy zostaniemy w końcu uznani, czy ten nasz język będzie częścią państwa polskiego, tak? Nam tu głównie o to chodzi, że przychodzimy z tym, co robimy, z prośbą o takie uznanie nas. Nie przychodzimy z prośbą o jakąś pomoc, żeby ktoś coś za nas zrobił. Cieszymy się, że naukowcy do nas przyjeżdżają. Jedni są bardzo często, inni przyjeżdżają raz na dłuższy czas. Tak jak to powiem, my patrzemy z nadzieją na tych, którzy nam chcą pomóc, i patrzemy też na tych, którzy nie do końca chcą nas wspomóc. Patrzemy, obserwujemy – tak jak zawsze. Z pokorą na to patrzemy, jednak zapamiętujemy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję. Chyba popełniłam faux pas, bo nie wiem, czy przywitałam pana burmistrza i pana przewodniczącego z Wilamowic. Jeżeli nie, to bardzo, bardzo serdecznie witam, bo chyba jednak... Bardzo się cieszę.

Zastępca burmistrza Wilamowic Stanisław Gawlik:

Tak jak pani profesor tutaj – nie przejmujemy się drobiazgami.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Może dlatego, że się z panami przywitałam już na korytarzu, ale w imieniu wszystkich was witam bardzo serdecznie. Dziękuję bardzo. Chciał zabrać głos pan burmistrz? Panie burmistrzu, bo pan minister zapowiedział, że ma inne obowiązki. Czy może udzielimy teraz panu...

Zastępca burmistrza Wilamowic Stanisław Gawlik:

Nie wiem, czy nie byłoby dobrze, żeby również pan minister posłuchał tego, co mamy do powiedzenia, ale skoro...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dobrze. Panie ministrze, czy naszemu gościowi krótko... Tak? Dobrze.

Zastępca burmistrza Wilamowic Stanisław Gawlik:

Pani przewodnicząca, szanowni państwo parlamentarzyści, drodzy zaproszeni goście, naukowcy, nasi rodacy Wilamowianie, posłowie reprezentujący nasz region, bardzo ser-

decznie chciałem podziękować w swoim imieniu jako zastępca burmistrza Wilamowic i w imieniu pana Stanisława Nycza przewodniczącego rady miejskiej za zaproszenie na dzisiejsze posiedzenie Komisji. Podziękowania te kieruję również w imieniu rzeszy Wilamowian, którzy dzisiaj – kto może tylko – są przy różnego rodzaju środkach przekazu. Słuchają tego, co dzieje się na posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych, z nadzieją na pomoc w szeroko rozumianej rewitalizacji kultury wilamowskiej, w tym również języka wilamowskiego.

Szanowni państwo, w obliczu dużej liczby wspaniałych autorytetów naukowych nie odważę się, żeby dokonywać oceny merytorycznej dzisiejszego zagadnienia, natomiast chciałbym państwu przedstawić punkt widzenia samorządu, władz samorządowych, jak również płynące z tego wnioski. Otóż, szanowni państwo, rok 2018 jest dla Wilamowic, szczególnie dla miasta, ale i dla całej gminy Wilamowice, rokiem bardzo wyjątkowym, nie tylko ze względu na to, że uczestniczymy dzisiaj w tak ważnym posiedzeniu Komisji, ale jest to również rok 200-lecia nadania praw miejskich Wilamowicom. Tak, szanowni państwo, Wilamowianie byli do tego zdolni, że 200 lat temu wywalczyli, zyskali prawa miejskie. Dlaczego o tym mówię? Postaram się wyjaśnić za chwilę.

Szanowni państwo, to również praca, jaką włożyli czy to zespoły naukowców z poszczególnych uniwersytetów, czy też państwo parlamentarzysty podczas odbywających się sesji wyjazdowych tejże właśnie Komisji, czy też wszyscy ludzie obecni na międzynarodowych konferencjach, które – dwie, jak przypominam – odbyły się w Wilamowicach, w których uczestniczyli ludzie z całego świata. Uczestniczyli również w tych wydarzeniach studenci Uniwersytetu Warszawskiego, którzy przygotowywali i zinwentaryzowali bardzo liczną grupę eksponatów, które mają potwierdzić status kultury wilamowskiej, mają zapewnić zachowanie tej kultury, ale również rozwój kultury wilamowskiej, w tym języka wilamowskiego. Szanowni państwo, społeczność Wilamowic, mając takie zbiory, dąży do tego, żeby utworzyć muzeum historii i języka wilamowskiego.

Szanowni państwo, dzisiaj w opinii naszego samorządu... Reprezentując samorząd, bo również radę miejską i władzę wykonawczą, wołam do państwa z tego miejsca o pomoc dla języka wilamowskiego, a może dla szeroko rozumianej kultury wilamowskiej. Szanowni państwo, zachowanie tej odrębności, tego dziedzictwa kulturowego i tradycji wilamowskiej jest dla nas priorytetem.

Szanowni państwo, pozwólcie jeszcze na krótką dygresję, może również mówiącą o tym. Na przestrzeni wieków, bo wiele wypowiedzi było różnych, z Wilamowic wywodzi się wielu wspaniałych ludzi.

Najwspanialszą postacią, która wywodzi się z Wilamowic, jest mówiący w języku wilamowskim, ale również wielki patriota, a dzisiaj święty, arcybiskup Józef Bilczewski. On to wyniósł z domu i mówił – jego pierwszym językiem był język wilamowski. Na przełomie wieków on okazał się wielkim patriotą. Przypomnę dwa epizody z jego życia. Brał udział w ustalaniu granic Polski w momencie, kiedy odzyskałyśmy niepodległość. On to również pojechał na Zachód, żeby uchronić Matkę Boską Królową Polski od koronowania przez cara, kiedy te korony zostały skradzione, więc okazał się wielkim patriotą, Polakiem, ale mówił w języku wilamowskim.

Szanowni państwo, Wilamowianie jako naród niespokojny wielokrotnie uczestniczyli w audiencjach u Ojca Świętego, nieodżałowanego Jana Pawła II. Szanowni państwo, Jan Paweł II, wielki dla nas autorytet, wielokrotnie na tych spotkaniach podkreślał, że należy zachować kulturę wilamowską – trzeba zrobić wszystko, żeby ta kultura i język wilamowski przetrwały. To są słowa wielkiego Polaka. Szanowni państwo, doceniając kulturę wilamowską, doceniając zdolności ludzi z naszego terenu... Również wielki przyjaciel Ojca Świętego Jana Pawła II ksiądz prałat Józef Dowsilas, który był wieloletnim kapłanem i przyjacielem Ojca Świętego, a zmarł zresztą na rękach Ojca Świętego w Watykanie, dzisiaj spoczywa w Wilamowicach. Nie spoczywa w Krakowie, nie spoczywa w Watykanie. Wiecie państwo, dlaczego? Bo powiedział, że on chce wśród kultury wilamowskiej spoczywać i doświadczać tej kultury nawet po śmierci. To jest kolejny dowód na to, jak trzeba zachować i dbać o tę kulturę wilamowską.

Szanowni państwo, miałem nawiązać do tego, że w obchodach 200-lecia Wilamowic uczestniczyła pani premier Beata Szydło, za co jesteśmy niezmiernie wdzięczni pani pre-

mier. To słowa pani premier, która mówiła również jako – można powiedzieć – krajanka, bo przecież doskonale zna Wilamowice. Pochodzi z gminy sąsiadującej z naszą, z gminy Brzeszcze, więc doskonale wie, o czym mówi. Położyła szczególny nacisk na to, że należy dziedzictwo kulturowe Wilamowic zachować, że należy je pielęgnować, że należy je rozwijać, że należy uczynić wszystko, żeby ta kultura i ten język nie zaginęły.

Szanowni państwo, proszę państwa dzisiaj, żebyśmy stanęli w jednym szeregu z tymi wielkimi Polakami, wielkimi ludźmi. Proszę o pomoc dla kultury wilamowskiej. Proszę bardzo, żeby państwo parlamentarzyści i rząd polski zrobili coś dla kultury wilamowskiej, dla zachowania tych tradycji, dla zachowania dziedzictwa kulturowego Wilamowic. Jest wiele możliwości, szanowni państwo, dlatego bardzo o tę pomoc prosimy.

Na samym końcu, bo nie chcę przedłużać, muszę przeprosić państwa za dość emocjonalne wystąpienie, ale jestem również rodowitym Wilamowianem i obserwowałem szlak bojowy rodowitych Wilamowian, w tym mojego wujka, którzy walczyli do samego końca, począwszy od Tobruku poprzez Monte Cassino, w sprawie polskiej, w sprawie naszego narodu. Byli patriotami, ale wszyscy mówili w języku wilamowskim, wszyscy cenili i szanowali kulturę wilamowską. Dlatego myślę, że jest to naszym obowiązkiem, abyśmy... Szanowni państwo, to obowiązek również wobec naszych dziadków, pradziadków, rodzin i tych wszystkich, którzy przez osiem wieków utrwalali tę kulturę wilamowską, żebyśmy podjęli jakieś działania zmierzające do ratowania tej kultury wilamowskiej.

Szanowni państwo, jakby z punktu widzenia władz samorządowych chcę powiedzieć, że rzeczywiście – pan Tymoteusz Król mówił o tym – podjęliśmy ten wysiłek nauczania języka wilamowskiego w szkole. Kontynuujemy go, ale – tak jak mówię, bo często czy zawsze to powtarzam przy tego rodzaju okazjach – Wilamowice nie są gminą bogatą. Nie stać nas na wszystko. Bogactwo Wilamowic to przede wszystkim bogactwo naszych ludzi, naszych mieszkańców. Szanowni państwo, zdajemy sobie jak mało kto sprawę z tego, że to bogactwo należy pielęgnować. Jeżeli chodzi o inicjatywy oddolne, to jestem spokojny o to, że grupa młodzieży, grupa mieszkańców, która zajmuje się kulturą wilamowską, będzie chciała i zrobi wszystko, żeby uratować tę kulturę. Dlatego jeszcze raz zwracam się do państwa parlamentarzystów i do rządu polskiego z prośbą o to, żebyśmy pomogli kulturze wilamowskiej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Panie burmistrzu, dziękuję bardzo za to wspaniałe przemówienie od serca. Pan mówił emocjonalnie, ale to dlatego, że to płynie prosto z serca. Myślę, że nasze serca też pan poruszył.

Chciałam do tego jeszcze dodać, że takim bardzo zaangażowanym obrońcą kultury wilamowskiej był również arcybiskup Nycz, który w 2013 r., kiedy mówiliśmy o językach ginących, specjalnie na tę konferencję przyjechał, zabrał głos i prosił, aby ten wilamowski język ocalić, jakby tę kulturę wilamowską i poznać, i ocalić.

Bardzo serdecznie dziękuję i już teraz udzielam głosu panu ministrowi. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Paweł Szefernaker:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, po takim wystąpieniu rzeczywiście powiem bardzo krótko. Panie burmistrzu, starania społeczności Wilamowian, starania mieszkańców o zachowanie mowy przodków, o podtrzymanie tej waszej tożsamości, o pielęgnowanie języka – starania, które państwo podejmują i których także efektem jest dzisiejsze posiedzenie Komisji – budzą ogromny szacunek i sympatię państwa polskiego i żywo tym zainteresowanego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, któremu podlegają te kwestie.

MSWiA nie może dziś jednoznacznie stwierdzić, czy istnieje prawna możliwość uznania tradycyjnej mowy części mieszkańców Wilamowic za odrębny język, ale jako przedstawiciel tego ministerstwa mogę stwierdzić, że przyjmuję ten apel pana burmistrza o pomoc, o szeroko rozumiane wsparcie kultury wilamowskiej. Odpowiadając na ten apel, panie burmistrzu i szanowni państwo, uważam, że są możliwości w rządzie – nie tylko w MSWiA, ale także w MSWiA – do tego, aby znalazły się środki na wsparcie,

na podtrzymanie tej tożsamości. Bardzo serdecznie zapraszam do MSWiA na to, abyśmy razem usiedli i przy konkretnych propozycjach porozmawiali, jaka jest możliwość wsparcia rządu Rzeczypospolitej Polskiej dla tych państwa inicjatyw. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję, panie ministrze. Kto z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Jacek Falfus (PiS) – spoza składu Komisji:

Poseł Jacek Falfus. Jestem sąsiadem Wilamowian i oczywiście Wilamowic. Mieszkam w sąsiedniej gminie. Również ta kwestia działania Wilamowic na rzecz utrzymania języka jest mi dobrze znana. Byłem wójtem sąsiedniej gminy. Tutaj z panem wiceburmistrzem mamy też duże kontakty.

Muszę powiedzieć, że właśnie to, co powiedział pan minister, jest tutaj zasadniczą kwestią dla Wilamowic. Mieszkańcy Wilamowic, jak widzę, bardzo mocno są związani z językiem i chcą go chronić, ale muszą mieć na to pewne możliwości formalne, techniczne. Dlatego też myślę, że bardzo istotna jest sprawa, jak będziemy traktować ten język, czy on jest tam na pewno wyspowy, czy jest może bardziej regionalny. Nad tym wszystkim należy się zastanowić i mówić, ale najważniejsze jest to, że ten język jest, że on jest użyteczny, że on rozwija się, mimo że w takiej małej miejscowości. Zatem myślę, że Wilamowice oczekują przede wszystkim możliwości wspierania kultury, która wywodzi się właśnie z dziedzictwa kulturowego, tożsamości, zachowania tradycji. Chcą zachowywać tę tradycję. Zatem niewątpliwie pomocą zasadniczą dla tak wspaniałego przykładu, jak tutaj wypowiedział się pan minister, jest jakaś realna pomoc. Niewątpliwie.

Myślę, że na forum Sejmu powinniśmy zastanowić się nad taką pomocą, która oczywiście wesprze ten język w zasadniczy sposób. Mówię tu o muzeum regionalnym. Mówię tu o ewidentnej pomocy dla prowadzenia oświaty w języku wilamowickim. Dla języka wilamowickiego to jest bardzo istotne. Zatem abstrahując od wszystkich tych kwestii, które są zasadnicze dla dzisiejszego spotkania, mamy mieć również w tyle głowy – albo może nie tylko w tyle – kwestię pomocy w zachowaniu tego, czym już ta mowa jest, ta tradycja jest, a zatem muzeum regionalne. Wiem, że były takie... Może panu burmistrzowi nie wypadało o tym mówić, ale były jakieś już rozmowy, że to muzeum regionalne dla tak dobrej współpracy związanej z tą tradycją byłoby niezbędne. Myślę, że tutaj oprócz tego deklarujemy również, a ja ze swojej strony, aby również od strony kulturalnej, a więc przede wszystkim ministrów kultury i oświaty, ten problem poruszyć i załatwić dla Wilamowic to, o co im najbardziej chodzi – o zachowanie tradycji i kultury językowej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa następny? Bardzo proszę, pan poseł Tyszkiewicz. Panie pośle, wcześniej zgłosiła się pani poseł Rosa. Tak?

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani przewodnicząca prowadzi.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dokładnie tak, więc bardzo proszę.

Poseł Monika Rosa (N):

Dzień dobry, szanowni państwo. Ten projekt ustawy, o którym dzisiaj rozmawiamy, to jest jeden z takich najpiękniejszych projektów ustaw, jakie sobie można wyobrazić. Z jednej strony jest efektem prac obywateli polskich, którzy troszcząc się o swój język, o swoją tożsamość, o swoją historię i kulturę, pukają niejako do instytucji państwa, do parlamentu, do rządu, prosząc o to, żeby państwo uznało ich starania, ich wysiłek dla zachowania różnorodności. Z drugiej strony jest tak piękny, ponieważ daje państwu polskiemu i jego instytucjom możliwość uznania tej różnorodności, uznania wysiłku swoich obywateli i pokazania tego, że się o nich troszczy, że troszczy się o taki najbardziej kruchy element tożsamości kulturowej i historii, jakim jest język. Język, który prze-

nosi uczucia, wiadomości, historię, tożsamość, który jest łącznikiem międzykulturowym i międzypokoleniowym.

Tak naprawdę, rozmawiając o tym projekcie ustawy, rozmawiamy oczywiście o wysiłku obywateli, ale rozmawiamy także o tym, jaką chcemy Polskę widzieć – czy chcemy widzieć Polskę, która troszczy się o swoich obywateli, która docenia ich różnorodność, docenia ich starania, czy też nie. Rozmawiamy o tym, jak bardzo ważne dla wszystkich obywateli polskich jest to, by ta otwartość na różnorodność była doceniana także przez państwa, przez instytucje, ale ma to także pewien wymiar praktyczny, bo oczywiście finansowy, bo oczywiście ustawowy.

To także jest ogromna promocja dla regionu. Myślę, że kaszubski dał bardzo dobry przykład. Uznanie takiego języka sprawia, że i region, i język stają się ogromną atrakcją turystyczną – nie tylko dla regionu, ale także dla całej Polski.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję, pani poseł. Teraz pan poseł Tyszkiewicz.

Poseł Robert Tyszkiewicz (PO):

Pani przewodnicząca, szanowni goście, jestem posłem z Podlasia, więc myślę, że doskonale rozumiem, co oznacza zachowanie tradycji I Rzeczypospolitej dla naszej obecnej tożsamości, dla kultury polskiej.

Chciałem z całego serca wesprzeć ideę wpisania języka wilamowskiego na listę języków regionalnych. Uważam, że nie możemy dzisiaj... To jest mój apel do posłów większości rządzącej. Nie zasłaniajcie się rządem. Wilamowianie przyszli do Sejmu i oczekują decyzji sejmowej. My możemy językowi wilamowskiemu dać najwyższą ochronę i najwyższe wsparcie poprzez wpisanie go do ustawy jako języka regionalnego. Tu nie chodzi o to, aby zachowanie tego języka pozostawało na łasce rządzących, tych czy innych, tylko żeby stało się, żeby podległo ochronie i wsparciu systemowemu, prawnemu, państwowemu – takiemu, które będzie miało charakter ponadpartyjny, ponadpolityczny, charakter ciągły. Myślę, że to jest bardzo ważne i istotne rozróżnienie. Przyjmuję za dobrą monetę zapewnienia ministra, że będzie starał się jakoś wesprzeć starania samorządu wilamowskiego na rzecz wsparcia kultury wilamowskiej i języka, ale my tutaj jako Komisja, jako parlamentarzyści, jako polski Sejm stajemy przed bardzo konkretnym wyzwaniem – czy wpisujemy język wilamowski do ustawy, czy też nie.

Bardzo bym prosił i apelował do zgłaszających czy wypowiadających tutaj swoje poparcie dla zachowania tej tradycji posłów większości rządzącej, aby się dołączyli do tej inicjatywy, żebyśmy wspólnie, ponad podziałami, taką decyzję o wpisaniu języka wilamowskiego jako języka regionalnego podjęli. Zwłaszcza że, proszę państwa, chodzi o język historyczny, o język wywodzący się swoimi tradycjami z dawnej Rzeczypospolitej wielu kultur i wielu narodów. Tych tradycji wiele już nie zostało dzisiaj i dlatego jest tak istotne, żeby one były pielęgnowane, żeby zostały zachowane, żeby państwo polskie swoim autorytetem i zaangażowaniem potwierdziło tę ciągłość wielkiej historii naszego narodu i naszego państwa. Byłoby też chyba czymś kuriozalnym i mam nadzieję, że to jest wątek, którego nie będziemy kontynuować, gdybyśmy tutaj jakichś ukrytych opcji niemieckich się dopatrywali etc., etc. To wydaje mi się niestosowne i niewłaściwe, żebyśmy przy tej sprawie w ogóle w tym kierunku mieli zmierzać.

Powtórzę i zaapeluję raz jeszcze do pana posła Giżyńskiego. Prośba do pana przewodniczącego Giżyńskiego, żeby pan przemyślał swój wniosek dotyczący odłożenia decyzji Komisji w kwestii uznania języka wilamowskiego za język regionalny i żeby pan zaprzestał blokowania tej inicjatywy, bo de facto wniosek, który pan postawił, jest wnioskiem o zablokowanie tej inicjatywy, więc uważam, że po wysłuchaniu tych opinii, po wysłuchaniu apeli samorządowców... Rzeczą dotyczy tak niewielkiej grupy ludzi, że chyba bać się tego nie musicie. Naprawdę warto się otworzyć i warto też poprzez tę decyzję wobec języka wilamowskiego pokazać, że Rzeczpospolita przytula tę społeczność, docenia ten język i będzie go chronić na najwyższym możliwym poziomie, czyli na poziomie ustawowym, na poziomie prawa państwowego. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Bardzo dziękuję. Pani...

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Ad vocem.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Zaraz, bo teraz pani Małgorzata Pepek.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Ale ad vocem chciałem panu...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Udzielam głosu pani poseł.

Posel Małgorzata Pepek (PO):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jak tutaj wszyscy siedzimy, na pewno nie ma osoby, która nie jest przekonana, że warto ocalić od zapomnienia język wilamowski. Jest to niezwykle ważne, żeby język przetrwał, i trzeba go pielęgnować. Takie jest życzenie Wilamowian i to trzeba uszanować.

Miałam okazję być niedawno w Dankowicach na konkursie kolęd i właśnie bardzo mnie urzekł występ Wilamowian. Koncertowali tam właśnie w języku wilamowskim. Przepiękny występ. Bardzo ładnie występowali i chociażby taka tradycja, podtrzymanie tej tradycji to naprawdę jest bardzo ważne.

Ten projekt ustawy powinien być dla nas w Komisji priorytetem. Jestem przekonana, że tak się stanie ponad podziałami. Dzisiaj może to takie niefortunne trochę przedłużenie, ale myślę, że wspólnie przedyskutujemy, przemyślimy to i rok 2018 będzie – z tej pięknej okazji 200 lat od uzyskania praw miejskich – rokiem sukcesu, a język i kultura wilamowska będą kultywowane. Bardzo się cieszę, że mówi się o muzeum. Jest to potrzebne w Wilamowicach. Na pewno będzie to również sukcesem dla tej gminy, dla tego miasta, ale wpisanie języka wilamowskiego do ustawy jest najważniejsze. Powinniśmy sobie to postawić za cel i na najbliższym posiedzeniu Komisji, tak jak już wcześniej było powiedziane, ponad podziałami przyjąć i wpisać ten język wilamowski do ustawy. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję, pani poseł. Prosił o głos pan przewodniczący, a potem pan, tak? Dobrze.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Tak tylko tytułem odpowiedzi, bo zostałem wymieniony z nazwiska przez pana posła. Chciałem powiedzieć, że to, co tutaj pan w formie takich inwektyw bezpośrednich pod moim adresem wypowiedział, w kontekście tego, co mówili pan burmistrz i pan minister, jest... Jak i w tym kontekście, który pan poruszył, prawda? Sformułowanie jest najlepszym dowodem na to, że do problemu i do tej inicjatywy, wspólnej przecież nie tylko Wilamowianom, podchodzę z najwyższym namaszczeniem. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Prosimy teraz pana, a potem pan poseł Cimoszewicz. Zgoda? Tak, proszę bardzo.

Asystent naukowy na Wydziale „Artes Liberales” Uniwersytetu Warszawskiego Bartłomiej Chromik:

Nazywam się Bartłomiej Chromik. Mieszkam niedaleko Wilamowic, w Kętach. Pracuję na Uniwersytecie Warszawskim na Wydziale „Artes Liberales”. Od kilku lat zajmuję się językiem wilamowskim.

Po pierwsze, chciałem podziękować za to, że znaleźliśmy się już w tym miejscu. To jest już naprawdę duży sukces, ale w tej swojej wypowiedzi chciałbym nawiązać do tego, co wczoraj premier Mateusz Morawiecki mówił na przyznaniu nagrody „Człowieka Roku”. Mówił, że marzy mu się Polska, która jest z jednej strony poważna, ale jest odważna. To marzenie z panem premierem dzieję. Marzy mi się Polska poważna, czyli taka, która pozytywnie, z namysłem ustosunkowuje się do tych licznych opinii naukowców – i tych, którzy wystawili opinie, i tych, którzy podpisali się pod listem. Największe lingwistyczne sławy, które mówią wprost o tym, że język wilamowski istnieje, że nie

jest dialektem i że należy mu się ochrona. Marzy mi się też ta Polska odważna, która nie przestraszy się tej małej, lojalnej, od wieków w Polsce grupy, która właśnie u nas, na pograniczu małopolsko-śląskim postanowiła znaleźć miejsce swojego zamieszkania i która wiernie służyła naszemu wspólnemu krajowi.

Mówię te słowa jako Polak i to nie jest jakiś taki oksymoron. To nie jest jakby sama przez się oczywistość, bo my jako Polacy dobrze doświadczyliśmy na przestrzeni historii tego, czego Wilamowianie doświadcniają obecnie. Wspomnę tutaj strajk we Wrześni, gdy Polakom zabraniano używać swojego języka. Wspomnę tutaj o wszystkich inicjatywach panslawistycznych, które mówiły o tym, że polski jest jedynie dialektem języka słowiańskiego czy może nawet rosyjskiego. Na poparcie tych tez przedstawiano również dziesiątki argumentów. Sami dobrze wiemy z naszej historii, że to nie są dobre, to nie są mądre argumenty.

Wiemy również, chociaż niekoniecznie nauka się z tym zgadza, że w powszechnym odbiorze to właśnie język jest jednym z wyróżników tożsamości. Proszę teraz stanąć przed tymi wszystkimi ludźmi z Wilamowic, powstańcami styczniowymi, legionistami, żołnierzami, którzy bronili naszej ojczyzny w czasie września '39. Proszę im powiedzieć, że mówią dialektem języka niemieckiego, wymierającym czy nawet ciekawym dialektem języka niemieckiego. Proszę im to powiedzieć. Proszę powiedzieć pani Helenie Bibowej, która przez represje komunistyczne, przez to, że komuniści uznali Wilamowian za Niemców, cierpiała katusze w katowniach UB razem z akowcami, razem z tymi, którzy walczyli o naszą wolność. Proszę to powiedzieć tym dzieciom, które obecnie na nieobowiązkowych zajęciach uczą się języka wilamowskiego. Proszę przyjść i powiedzieć im, że uczą się wymierającego dialektu niemieckiego.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Wszyscy straszą niemieckim. Nie mogę tego zrozumieć.

Dyrektor instytutu UO Maria Katarzyna Lasatowicz:

Przepraszam. Jako germanistka... Proszę łaskawie zabrać głos, panie pośle, bo straszą cały czas Niemcami.

Poseł Ryszard Galla (niez.):

No tak, straszą niemieckim.

Dyrektor instytutu UO Maria Katarzyna Lasatowicz:

Ale wyjątkowo. Nie tak...

Sekretarz Komisji Beata Machul-Telus:

Pani profesor, proszę mówić do mikrofonu, jeżeli już. Bardzo prosimy. Dobrze?

Asystent naukowy na wydziale UW Bartłomiej Chromik:

Z tego względu właśnie bym prosił... Pewnie nie byłoby tu nas, gdybyśmy mieli jakąś inną możliwość starania się o to, żeby państwo polskie uznało język wilamowski. Język wilamowski jest uznany przez UNESCO, przez Summer Institute of Linguistics, przez Bibliotekę Kongresu amerykańskiego. Państwo polskie jest tą jedyną instytucją i to najbliższą sercom Wilamowian, która języka wilamowskiego w tej chwili nie uznaje.

Właśnie tutaj jeszcze ta kwestia niemiecka została ujęta. Absolutnie jakby ta moja wypowiedź nie zawiera jakiegokolwiek ładunku antyniemieckiego. Po prostu chodzi o pewną ścisłość i tak tylko to należy rozumieć. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Kto z państwa chciałby...

Poseł Ryszard Galla (niez.):

Poseł Cimoszewicz i ja.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak jest, pan poseł Cimoszewicz teraz był...

Posel Tomasz Cimoszewicz (PO):

Droży państwo, podobnie jak poseł Tyszkiewicz, pochodzę z Podlasia. Jestem bardzo dumny z tego, że od samego początku tej kadencji mogę zasiadać w Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Sprawia mi niezwykłą przyjemność w wypełnianiu swojego mandatu, które w dzisiejszych czasach bywa bardzo trudnym i wymagającym zadaniem, branie udziału właśnie w posiedzeniach takich jak dzisiejsze, gdzie widać pasję płynącą z każdej państwa wypowiedzi. Móc przyłożyć, dodać swoją cegiełkę do tego, aby wspomóc państwa w tej wspaniałej inicjatywie zachowania języka i kultury, tak długiej i mającej tak wiele lat, jest czymś precudownym.

Ta dyskusja bardzo wiele dołożyła do tego, o czym dyskutowaliśmy wiele miesięcy temu, w roku ubiegłym. W związku z tym, że moje wątpliwości, jakich prawie nie miałem, ale wszelkie, zostały rozwiane na tym posiedzeniu Komisji, dlatego chciałbym złożyć wniosek formalny, pani przewodnicząca, o głosowanie nad rozpoczęciem ścieżki legislacyjnej na tym posiedzeniu, a nie oczekiwanie i odkładanie tego.

Kończąc, chciałbym dodać pewną moją opinię na temat słów, jakie padły ze strony wiceministra Szefernakera. Wydaje mi się... W moim odczuciu były wręcz skandaliczne, ponieważ słowa, które skierował do burmistrza Wilamowic, zabrzmiały mi jak oferta korupcji. W momencie gdy wcześniej była próba głosowania i przełożenia podjęcia decyzji o pracach legislacyjnych na kolejne posiedzenie Komisji, mówienie przez wiceministra, który ewidentnie nie miał nic do powiedzenia w temacie i nie był pewnie przygotowany, w tematyce... Domyślam się, że dlatego opuścił to posiedzenie przedwcześnie. Zaferował pomoc finansową ministerstwa, nie odnosząc się absolutnie do przyszłej ścieżki legislacyjnej.

Tak więc, pani przewodnicząca, oczywiście pozostawiam to do pani decyzji, ale taki wniosek chciałbym złożyć. Dziękuję państwu.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle. Muszę zwrócić się do Biura Legislacyjnego. Czy możemy przegłosować ten wniosek formalny?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Dziękuję, pani przewodnicząca. Jeżeli chodzi o to, bo rozumiem, że to jest wniosek, dokładnie rzecz biorąc, w tej sprawie, która została już przegłosowana na samym początku posiedzenia Komisji, to wcześniej był wniosek formalny, więc tutaj decyzja już zapadła.

Natomiast oczywiście są takie przypadki też przewidziane, jeżeli chodzi o tryb legislacyjny, że jest możliwość tzw. powrotu do sprawy. Tylko tutaj oczywiście musi być najpierw wniosek, żeby powrócić do sprawy głosowania formalnego nad tym... Głosowanie formalne, które było na samym początku posiedzenia Komisji. Tutaj Komisja powinna wyrazić zgodę na powrót do sprawy i wtedy, po przegłosowaniu tzw. powrotu do sprawy, jest możliwe ewentualnie drugie głosowanie na temat ten sam, który był przegłosowany wcześniej.

Oczywiście to jest możliwość prawna, natomiast trudno oceniać ją pod względem – nie wiem – kultury politycznej czy innych tego typu pozaprawnych wartości. Tak że tutaj jest jakby taka możliwość pod względem prawnym i regulaminowym. W praktyce parlamentarnej istnieje.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Panie pośle, tak...

Posel Tomasz Cimoszewicz (PO):

Składam w takim wypadku wniosek o powrót do sprawy. Dziękuję.

Posel Szymon Giżyński (PiS):

No przecież to jest skandal.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Wobec tego, jeżeli to jest wniosek formalny, to musimy go przegłosować, tak?

Proszę bardzo, kto z państwa posłów jest za tym, aby powrócić w głosowaniu do sprawy, która była przegłosowana?

Posel Szymon Giżyński (PiS):

Czy mogę przedtem jeszcze coś powiedzieć?

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę? Głosowanie się rozpoczęło.

Kto jest przeciw? Nie ma głosów przeciw, w związku z tym... Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:

Za głosowało 7 posłów, nie było głosów przeciw, nie było głosów wstrzymujących się.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Czyli jest możliwe... Powracamy do sprawy, do głosowania, które było na początku posiedzenia.

Pana wniosek formalny. Jeszcze raz może go pan powtórzy.

Posel Tomasz Cimoszewicz (PO):

Tak. Chciałbym prosić, złożyć wniosek formalny o podjęcie decyzji przez Wysoką Komisję o rozpoczęciu ścieżki legislacyjnej – nad projektem ustawy i złożeniem go do laski marszałkowskiej. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Co na to Biuro Legislacyjne?

Legislator Krzysztof Karkowski:

Pan przewodniczący złożył inny wniosek. To był wniosek formalny dotyczący...

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Przełożenia.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Przełożenie głosowania nad podjęciem inicjatywy ustawodawczej na następne posiedzenie Komisji. Tak że to nie jest taki wniosek. To jest wniosek właśnie o przełożenie głosowania nad podjęciem inicjatywy ustawodawczej na następne posiedzenie Komisji.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Czyli wniosek musiałby być sformułowany inaczej, tak? Proszę bardzo, panie posle.

Posel Tomasz Cimoszewicz (PO):

Bardzo proszę złożyć to na moje niedoświadczenie, jako że jestem tylko dwa lata posłem i nieczęsto zdarza mi się składać wnioski formalne. Proszę Biuro Legislacyjne o uściślenie, jak ten wniosek powinien brzmieć. Rozumieją państwo ewidentnie z obecnych opinii, co mam na celu. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Nie chcę tego wniosku formułować. Natomiast on był złożony przez pana wiceprzewodniczącego w ten sposób, iż złożył wniosek o przeniesienie głosowania nad podjęciem inicjatywy ustawodawczej na następne posiedzenie Sejmu.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Czyli wniosek musiałby brzmieć... Proszę bardzo, pan posle.

Posel Robert Tyszkiewicz (PO):

Składam wniosek formalny o przegłosowanie decyzji Komisji – o podjęcie i o przeprowadzenie głosowania – o podjęciu inicjatywy ustawodawczej na bieżącym posiedzeniu Komisji.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Brzmi poprawnie. W związku z tym, proszę bardzo, głosujemy nad wnioskiem złożonym przez pana posła Tyszkiewicza.

Posel Jacek Falfus (PiS) – spoza składu Komisji:

Chciałem zapytać, czy jest kworum. Jestem spoza Komisji, ale chciałem zapytać, czy jest kworum.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak, sześć osób to jest kworum. Wobec tego mamy kworum.

Kto jest za? To może od razu. Tak, wniosek został sformułowany, więc... Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:

Za głosowało 7 posłów, nie było głosów przeciw, nie było głosów wstrzymujących się.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Tak. Dziękuję bardzo. Tym samym głosami posłów możemy dokonać głosowania, tak? Bardzo proszę. Czyli możemy głosować – za albo przeciw, albo się wstrzymać – za przesłaniem projektu do laski marszałkowskiej. Tak?

Kto jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:

Za głosowało 7 posłów, nie było głosów przeciw, nie było głosów wstrzymujących się.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Czyli wniosek został przegłosowany. Tym samym projekt komisyjny może być złożony. Będzie złożony do laski marszałkowskiej.

Jeszcze chciałam państwa spytać i to też chyba powinniśmy przegłosować, kto ma reprezentować Komisję przy składaniu tego projektu i procedowaniu go. Proszę o propozycje. Bardzo proszę.

Posel Robert Tyszkiewicz (PO):

Proponowałbym panią przewodniczącą.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję. Ale czemu nie?

Kto z państwa jest za? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Andrzej Kniaziowski:

Jednogłośnie – 7 posłów głosowało za wnioskiem.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. W związku z tym... Tak, proszę bardzo.

Legislator Krzysztof Karkowski:

Jeszcze Biuro Legislacyjne chciało prosić Komisję o upoważnienie do dokonania zmian o charakterze legislacyjnym, które uaktualniałyby ten tekst, jeżeli chodzi m.in. o publikację dzienników urzędowych i tego typu sprawy o charakterze legislacyjnym.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dobrze. Mamy to przegłosować też? Nie? Nie trzeba.

Bardzo państwu dziękuję za udział w posiedzeniu, za głosowania. Proszę państwa, gratuluję tak wstępnie Wilamowianom i cieszę się bardzo, że będziemy procedować ten projekt. Bardzo proszę.

Przewodniczący Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce Artur Hofman:

Można? Przepraszam bardzo. Artur Hofman z mniejszości żydowskiej.

Chciałbym prosić i spytać, czy możliwa jest na najbliższym posiedzeniu Sejmu uchwała sejmowa – taka ponadpartyjna – dotycząca potępienia marca '68. Mamy 50. rocznicę i miło by było, gdyby Sejm Rzeczypospolitej pamiętał o uchwale na ten temat.

To jest właściwie tylko tyle, bo spóźniony jestem i chciałem o to prosić. Treść takiej uchwały mamy pod ręką. Możemy przy okazji przedstawić. Zależałoby nam na tym, aby nie było w tym sporów politycznych, żeby – krótko mówiąc – nasze kochane partie polityczne nie robiły sobie krzywdy tą uchwałą i nie było odniesień do dzisiejszej rzeczywistości, tylko rzeczywiście do historii i do tego, co było w '68. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Giżyński panu odpowie, bo ma informacje konkretne.

Poseł Szymon Giżyński (PiS):

Panie przewodniczący, jestem członkiem Komisji Kultury i Środków Przekazu. Na wczorajszym posiedzeniu uzgodniliśmy – w najgłębszym przekonaniu – taki koncyliacyjny projekt, który będzie procedowany przez Sejm.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze raz wszystkim państwu bardzo, bardzo serdecznie dziękuję. No i wyrażam wielką radość. Chciała pani jeszcze zabrać głos?

Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Zachowania Dziedzictwa Kulturowego Miasta Wilamowice „Wilamowianie” Justyna Majerska-Sznajder:

[Wypowiedź w języku wilamowskim]

Na koniec bardzo serdecznie dziękujemy ze społeczności Wilamowian.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję.

Kierownik Pracowni „Spotkania Starego i Nowego Świata” na Wydziale „Artes Liberales” UW dr hab. Justyna Olko:

Przepraszam. Też chciałam podziękować ze strony środowiska naukowego, bo ten ważny głos się pojawił – jednoznaczna opinia bardzo dużej, zasłużonej części naszego środowiska, którego decyzje też mają pewien charakter autonomiczny i opinie naukowe. Ogromnie państwu dziękujemy za wzięcie tego faktu pod uwagę. Jest to dla nas szalenie ważne. Dziękujemy.

Przewodnicząca poseł Danuta Pietraszewska (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę państwa, do zobaczenia już na procedowaniu tego projektu.